

# 1z2, Chwile zw

Nie wątpić to nie wierzyć  
Bo w co wątpisz gdy w nic nie wierzysz ?  
Jak nie wierzysz łatwo zbłądzisz  
Sens prosty tej teorii  
Ty coś kumasz  
Pierwsza chwila zwątpienia wiara pęka jak struna  
Zbyt napięta przez wrogość i zło w ludziach  
Gdzie wartości skrucha  
Szczerość nie obłuda  
Chyba nawet już mnie to nie w\*\*\*\*ja  
Tylko czasem wątpię w sprawiedliwość co za bardzo się  
spóźnia  
Patrzę krzywo? To z nieufności  
Ty się nie dziw, ten smutek to ze złości  
Coś mi mówi odpocznij  
Pytam się: ale po czym ?  
Jak się wierzy też się wątpi  
Naturalna kolej rzeczy tak się toczy  
A w co będę wierzyć chcesz odpowiedzi ?  
Spójrz mi w oczy:  
W dobro  
W prawdę  
W ludzi  
I w sąd Boży  
I w to że mojej duszy uda się go dożyć  
Bo na razie nie zagrozi już nic  
.. Uwikłane nasze drogi w naszym życiu ..  
.. wiem czego chcę od życia co chce ode mnie życie  
.. człowiek się boi bo niepewność wzbudza strach  
.. i jak tu żyć kiedy tak niepewne jutro.. x2  
Przyszedeł czas prób czy wysłuchasz moich prósb  
Gdy poproszę  
Życia trud po ludzku znoszę  
Walka żywiołów w moim losie  
Prawda: grzeszę, czy tym cię zgorszę?  
Choć w ludzi wierzę to mam chwile zwątpienia  
Nikt nigdy mnie nie zawiódł  
Nie odpowiem ot tak bez zastanowienia  
Nie zawsze według własnego sumienia  
To też prawda fakt, życiowe zwyrodnienia  
Wybuch gniewu kontratak  
Odczuwam strach, nie kryje  
Bo tak jak ty oddycham żyję  
Masz dla mnie słowo powiesz mi je  
Zawsze myślę w obie strony ale czasem też się mylę  
Jesteś bliską mi osobą przyznam się i czoła schylę  
Stać mnie na to masz tu dowód  
To nie wstyd, to do dumy powód  
Ten sam serca rytm  
Wierzę znowu  
Bo jak nienawidzę to już bez odwrotu  
Ja i wy zaufania wotum  
Ale czy tak będzie zawsze?  
Bo w to że ma być dobrze nie zawsze wierzę tak uparcie  
.. Uwikłane nasze drogi w naszym życiu ..  
.. wiem czego chcę od życia co chce ode mnie życie  
.. człowiek się boi bo niepewność wzbudza strach  
.. i jak tu żyć kiedy tak niepewne jutro.. x2  
Uwierz mi że przestać wierzyć  
To na chwilę przestać żyć marzyć śnić  
I potem spełniać sny  
W tych momentach kiedy ludzkie lzy męczą najbardziej  
Dlatego trzeba wierzyć w siebie bliskich nadzieję  
miłość oraz prawdę

Pamiętać że wielu może odejść nie zostawiając nic po  
sobie  
Chwila zwątpienia jeden moment  
Dlatego prowadź Boże tak bym postępował mądrze  
Pamiętał o tych co odeszli  
Aby w myślach byli wieczni  
Teraz powiedz mi  
Jak to jest że ktoś potrafi oddychać  
Ale nie potrafi żyć  
Wytłumacz im czym dla dzieciaków jest nasza muzyka  
Potem się przypatrz tym którym bezradność oczy zamyka  
sama  
Jeszcze raz spójrz na bloki gdzie w co drugim widać  
ludzki dramat  
Mamy przed oczami Polskę  
Na sobie piętno czasu który pogania nas ciągle  
Jednak to nie pozwoli nam zapomnieć  
Jaką drogę mamy za sobą  
Za siebie daję słowo  
Za swoich bliskich daję słowo  
Mimo ciężkich chwil zostaniemy sobą  
Zostaniemy sobą  
Wszyscy zostaniemy sobą